

# SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcja 17-82. Administracja 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.  
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 9 m. 2. tel. 9-08-40.  
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700 724. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględni zastrzeżeń co do rozmieszczonych ogłoszeń



*Hańbą okrył się naród, który bez sprzeciwu pozwolił pozbawić siebie niepodległości.*

*Polska, gdyby ktokolwiek osmiegł się naruszyć Jej całość lub Jej honor, jedną będzie miała odpowiedź: wojna.*

ROK XVIII. Nr. 78 (5360)

WILNO PONIEDZIAŁEK 20 MARCA 1939 R.

CENA 20 GR.

## Kryzys czeski widziany z Rzymu

RZYM, 16 marca wieczorem Jeszcze w poniedziałek gazety włoskie były wyłącznie przepelnione opisami i fotografiami koronacji Piusa XII i o wypadkach w Słowacji zamieszczały tylko drobne i obojętne wzmianki. To też nadejście kryzysu robiło wrażenie zupełnego zaskoczenia. Wia domości wtorkowe donosiły tylko o oddzieleniu się Słowacji od Czech — i ta zmiana została w Rzymie przyjęta z żywym zadowoleniem. Gazety umieściły odnośne depesze na pierwszej stronie z artykułami aprobującymi i obficie cytującymi list Mussoliniego do lorda Runcimana, w którym szef rządu włoskiego m. in. pisał, że „Europa miałaby pozory do poruszenia i działania, gdyby Hitler chciał zaanektować nie 3 i pół miliona Niemców, ale 3 i pół miliona Czechów, ale — dodawał — Führer nie pragnie mieć ani jednego Czecha w Rzeszy, nawet gdyby mu ich ofiarowano“. Pierwszy więc etap kryzysu interpretowano tutaj następująco: podział Czechosłowacji na Czechy i Słowację, powrót Rusi Podkarpackiej do Węgier. Tę ewolucję widziano z zadowoleniem, co zresztą sygnalizowałem w mojej depeszy, która się ukazała w „Słowie“ 15 marca rano.

Natomiast wiadomości ze środy 15 marca wywołały tutaj, oglądnie się wyrażając, zupełne dezorientowanie. Nikt się tutaj nie liczył z aneksją Czech i Moraw. Nawet dziennikarze niemieccy wyrażali zdziwienie z tego powodu, przyznając, że stanowi to nieoczekiwaną zmianę dotychczasowych zasad Hitlera. Żadnych oficjalnych wyjaśnień o stanowisku Włoch wobec aneksji Czech i Moraw nie udzielono: pewną wskazówką był jednak fakt, że już popołudniowe dzienniki z 15 marca nikt nie przestały cytować przepowiednie Mussoliniego, które jeszcze rano znajdowały się na czele numerów, ale nawet przesunęły wszystkie wiadomości z

Czech, na dalsze strony, pierwsze kolumny poświęcając wyłącznie zarządzeniom włoskiej rady ministrów, podwyższającym płace robotnicze o parę procent. Również, wobec aneksji Czech i Moraw wyraziły radości spowodu powrotu Rusi Podkarpackiej do Węgier znacznie zmalały. Trudno też się oprzeć wrażeniu, że publiczność włoska zareagowała na wypadki w Czechach bardzo niechętnie; w najlepszym razie on a fait bon mine à mauvais jeux.

W chwili, w której to piszę, sytuacja wygląda z punktu widzenia włoskiego jeszcze mniej pozytywnie. Jedyny moment, który prasa włoska podkreśla z zupełnym zadowoleniem — to okupowanie Rusi Podkarpackiej przez Węgry i pochód wojsk węgierskich ku granicy polskiej. Natomiast jeszcze wczoraj sądzono, że Słowacja pozostanie zupełnie niepodległa i że wojska niemieckie do niej nie wkroczą. Powstanie sytuacji zgola odmiennej nie wywołało tutaj żadnego zadowolenia.

Temniemniej nie wydaje się, by aneksja prawie całej Czechosłowacji pomonachijskiej mogła natychmiast wywołać reakcję wioską i zmienić jej fundamentalny stosunek do osi. Głębszy wpływ wywrzećby mogło oczywiście poparcie przez Rzeszę żądań autonomistów kroackich, którzy, jak slychać, mają wykazywać w ostatnich dniach niebywałą aktywność i mieli podnieść swoje dezyderaty, żądając już nie tylko autonomii, ale i własnego wojska. Tak, dziwnym zrządzeniem losu, Włochy, które jeszcze przed paru laty upatrywały w Jugosławii antagonistę, dzisiaj są najżywiej zainteresowane w utrzymaniu jedności tego królestwa: niezależna bowiem Chorwacja, pomijając jej atrakcyjność dla 400 tysięcy Chorwatów we Włoszech, byłaby, oczywiście, w

ten, czy inny sposób dependencją Niemiec i otwierałaby im dostęp do Adriatyku na co Włosi, rzecz jasna, nie mają ochoty. Gdyby więc kwestja Chorwacji się nagle zaktualizowała, mogłoby to zaważyć poważnie na stosunkach między Rzymem a Berlinem. Można uważać za pewne, że conajmniej dyplomatycznie Włochy będą się wszelkim próbom chorwackim przeciwstawiać bardzo ostro.

Któręś z pism włoskich wspomniano o „odbudowywaniu monarchii habsburskiej“. Niewątpliwie tak jest. Wiek XIX upłynął pod hasłem walki o spadek po cesarstwie otomańskim. Obecnie obiektem gry w Europie jest walka o spadek po monarchii habsburskiej. Francja próbowała zorganizować terytorja po-austrjackie via Mała Ententa: nie udało się. Włosi próbowali roboczo francuskiej przeszkadzać, ale dzieło Francji rozbiły dopiero Niemcy. Nowa organizacja Europy nad dunajskiej jest nie tylko dużo potężniejsza od konstrukcji francuskiej, ale i bodaj od dawnej habsburskiej, która nie miała za sobą takiego hinterlandu prusko-niemieckiego. Włosi widzą tę ewolucję bez żadnej radości — ale brak oznak narazie, by próbowali akcji niemieckiej poważniej przeciwdziałać.

Przeszkadza temu antagonizm z Francją. Jest on tak rozdmuchany, że, gdyby nawet sfery rządzące chciały (na co narazie nie nie wskazuje), trudnoby było odrazu zrobić volte, chociaż, pomimo kampanji prasowej nie odnosi się wrażenia, by w szerokich sferach społeczeństwa istniała rzeczywista antypatja do Francji. Ogarnia ona bodaj część młodzieży, która ściślejszy partyjne — ale nie przeniknęła bodaj do szarych, małych ludzi.

Włoskie koła oficjalne i zależ-

na od nich prasa podkreślają bardzo mocno, również i w czasie obecnego kryzysu, solidarność osi. Kilka pism robi aluzje, które pozwalają bliżej się zorientować, co się przez to rozumie. Oto np. Lavoro Fascista i Il Resto del Carlino zaznaczają, że „Włosi mogą spokojnie patrzeć na wzrost potęgi przyjaciół, przekonane, że ich kolej też przyjdzie“. Włosi podtrzymują oś, nawet teraz, gdy czynią to bez entuzjazmu, w przekonaniu, że skolei Rzesza odwdzięczy się Włochom przez stanowcze poparcie ich aspiracji kolonialnych.

To też powszechnie się tutaj przypuszcza, że w najbliższym czasie nastąpi naprężenie stosunków francusko - włoskich i sprzecyzowanie nareszcie włoskich żądań. Wiązało z mową króla włoskiego, zapowiedzianą na 23 marca i z mową Mussoliniego, zapowiedzianą na 26 marca. Gdyby te przewidywania się sprawdziły, oznaczałoby to, że Włosi mają zamiar swe rewindykacje realizować drogą dyplomatyczną, prasy, propagandy, jednym słowem drogą analogiczną do metody Hitlera w czasie kryzysu sudeckiego, a nie drogą wywoływania faktów dokonanych np. via incydenty na granicy Dżibutti czy na granicy Libji i Tunisu.

Jak wielkie będą rozszczenia Włoch nikt dotąd nie wie, i zdania pod tym względem są sprzeczne. Oczywiście, od ich rozmiarów zależy w znacznym stopniu, czy nadzieje włoskie na „monarchjum śródziemnomorskie“ są uzasadnione. W każdym razie istota tendencji polityki Włoch jest pragnienie odwrócenia uwagi Niemiec od Europy środkowej i wschodniej i skoncentrowania ich uwagi na problemach kolonialnych. Czy się im to uda, pozostaje pytaniem. Brak dostatecznie skutecznego poparcia Rzeszy dla aspiracji włoskich, mógłby wystawić oś na poważną próbę.

## Przemówienie Pana Prezydenta R.P. w dniu Imienin Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA. PAT. Wczoraj o godz. 19 Pan Prezydent R. P. dorocznym zwyczajem wygłosił z zamku przemówienie radiowe, poświęcone pamięci Józefa Piłsudskiego.

Przy wygłaszaniu przemówienia byli na zamku obecni: marszałek Polski, prezes rady ministrów, marszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie rządu w pełnym składzie, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, prezes Najwyższej Izby Kontroli, pierwszy prezes N. T. A., szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta R. P.

### POTRZEBA CZYNNOSCI

Przeżyliśmy znowu rok pełen historycznej treści, rok wielkich zmagani i wielkiej pracy.

To, co w tym „dniu rozmyślań“ zwraca obecnie najbardziej uwagę na siebie, to dwa fakty następujące:

Weszliśmy w 21 rok naszej, odrodzonej niepodległości państwowej. Tyleż lat dzieli nas od zakończenia wielkiej wojny światowej. Mogłoby się wydawać, że po takim wyładowaniu burz historycznych, które tak głębokie przemiany polityczne wywołały w Europie, nastąpi okres spokoju, arbitrażów, ciszy. W rzeczywistości każdy rok, każdy miesiąc, a bodaj nawet tydzień, oddalający nas od końca wielkich zmagani światowych jest coraz bardziej brzemienny w treść historyczną.

Fakt ten nie może pozostać bez refleksji w społeczeństwach dojrzałych politycznie. Musi on pogłębiać rozwagę poczynań, musi utrzymywać wewnętrzną wartość narodu, musi stale nieć największą czujność i najwyższą zdolność do ofiar.

### CZWARTY ROK BEZ JOZEFPIŁSUDSKIEGO

Równocześnie dopełnia się czwarty rok naszej pracy, od chwili gdy z wyroków opatrności zostaliśmy pozbawieni genialnego kierownictwa, uosobionego w Wielkim Marszałku Polski Józefie Piłsudskim. Ale wydaje się, iż oddalając się w czasie od chwili Jego zgonu, zbliżamy się coraz bardziej do Niego duchowo.

Mówiąc przed 12 laty u bram Wawelu, że „są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przewyciężają, że żyją i obcąją między nami“, miał Józef Piłsudski na myśli Króla-Ducha naszej romantycznej poezji. Ale w zdaniu tem słomulwał także i prawdę o sobie. Dzisiaj bowiem — Piłsudski jest dla nas nie dalszy, lecz bliższy, bardziej bezpośredni i bardziej zrozumiały. Rok 1938-my to przecież rok tryumfu Józefa Piłsudskiego. To jego szkoła myśli, szkoła działania, to Jego praca organizacyjna w państwie, Jego nauka o decyzji i odpowiedzialności — święcili w tym roku wielkie zwycięstwa.

Mówił przed laty Józef Piłsudski o Polsce, „że bez silnej armji przez długie jeszcze lata był jej zabezpieczony być nie może“. Ale do żołnierzy swych w czasie wojny mówił: „Kraj, co w dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość“.

Nie zesłaliśmy z tej drogi budowania siły narodowej, zawartej w naszej armji. Pod kierownictwem naczelnego wodza, marszałka Smiętego - Rydza, siła zbrojna Polski potężnie doskonali się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc. Dopełnia się i tu wielka tęsknota Piłsudskiego: armja stała się przedmiotem dumy i miłości całej Polski i przedmiotem szacunku obcych.

### POLSKA SKAZANA NA WIELKOSC

Ten wielki i najbardziej niepodległy Człowiek, jawnego wydało pokolenie Polski w zaborach, postawił już przed wielu laty głęboki dylemat: „Przed Polską“ — mówił On — „stał pytanie, czym ma być? państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki moźnych?“

Zadanie pierwsze wymaga wytrwałej pracy całych pokoleń. Pracy wydajnej, planowej, zorganizowanej, unikającej wszelkich zbędnych strat, wynikających z niepotrzebnych tarć. Uczyniliśmy w tej dziedzinie niezaprzeczalne postępy, a nie wątpię, że rok 1939 zaznaczy się dalszym poważnym dorobkiem Polski w tej dziedzinie.

Zadanie drugie, zadanie samodzielności myślenia politycznego i liczenia w trudnościach na własne siły, a przede wszystkim baczenia na nakazy godności i honoru narodowego, stało się niezmiennym fundamentem polskiej polityki. Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką, wiedząc, że wolność jest produktem ciągłej ofiarnej walki własnego tylko narodu.

### ZJEDNOCZYLIŚMY SIĘ Z RODAKAMI Z ZA OLYZ

I wreszcie — jakże żywotnie brzmią dziś słowa Pierwszego Naczelnika Państwa, wypowiedziane przy obejmowaniu urzędu: „Stworzyliśmy Polskę wolną i niepodległą. Polska tęskni do

(DOKONCZENIE NA STR. 2-ej).

## Po odrzuceniu przez Rzeszę demarsche Anglii i Francji

### NADZWYCZAJNE ZARZĄDZENIA WE FRANCJI

#### Ambasadorowie mocarstw opuścili Berlin

BERLIN. PAT. Wobec odrzucenia demarsche, ambasador francuski w Berlinie Coulondre, który wyjechał do Paryża dopiero dziś, odwołał przyjęcia i wyjechał z Berlina wczoraj.

LONDYN. PAT. Ambasador brytyjski w Berlinie Henderson przybył o godz. 15 i pół do Londynu. Z dworca udał się on wprost do Foreign Office, gdzie odbył dłuższą rozmowę z ministrem Halifaxem.

LONDYN. PAT. Ambasador francuski Corbin udał się wczoraj rano do Foreign Office, gdzie konferował około godziny.

LONDYN. PAT. Ambasador niemiecki von Dirksen odjechał wczoraj o godz. 14 do Berlina, dokąd wezwany został w celu złożenia sprawozdania o sytuacji.

## Ameryka i Sowjety nie uznają aneksji Czech

MOSKWA. PAT. W odpowiedzi na noty niemieckie, zawierające o ustanowieniu protektoratu Czech i Moraw, komisarz Litwinow ogłosił deklarację, w której zaznacza, że nie może uznać inkorporacji Czech i Moraw do Rzeszy Niemieckiej.

WASZYNGTON. PAT. Odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na notyfikowanie przez rząd Rzeszy inkorporacji Czech i Moraw wręczona będzie w przyszłym tygodniu.

Według informacji ól półrządowych, odpowiedź zawierać będzie oświadczenie, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie uznaje legalności tej inkorporacji.

#### AMERYKA PRZYJDZIE Z POMOCĄ

WASZYNGTON. PAT. Senator Pittman złożył ma w poniedziałek w przydzium Senatu projekt ustawy i anulowaniu ustawodawstwa o neutralności. Projekt przewiduje, że PREZYDENT BĘDZIE MUSIAŁ W CIĄGU 30 DNI OD OTWARCIA KONFLIKTU OKREŚLIĆ PAŃSTWA, BIORĄCE UDZIAŁ W TYM KONFLIKCIE. Określenie to pociąga za sobą automatycznie: 1) zakaz przewożenia przez statki amerykańskie pasażerów i towarów, pośrednio czy bezpośrednio do krajów wskazanych, 2) MOŻNOŚĆ DLA STRON, BIORĄCYCH UDZIAŁ W WOJNIE, ZAOPATRYWANIA SIĘ W STANACH ZJEDNOCZONYCH WE WSZYSTKIE PRODUKTY ŁĄCZNIE Z MERJALEM WOJENNYM, POD WARUNKIEM ZAPŁATY ZA NIE GOTÓWKĄ I PRZEWOŻENIA ICH NIE NA STATKACH AMERYKANSKICH, 3) zakaz udzielania jakiegokolwiek kredytu rządów państw, biorących udział w wojnie, 4) wyjątek od tych reguł uczyniono dla republik amerykańskich, nie zaangażowanych w wojnie poza kontynentem amerykańskim.

Zdaniem kół politycznych, PROJEKT SEN. PITTMANA ZMIERZA DO PRZYZNANIA PREZYDENTOWI ROOSEVELTOWI JAK NAJWIĘKSZEJ SWOBODY DZIAŁANIA I DO UŁATWIENIA MU PRZYJSCIA Z POMOCĄ NARODOM EUROPEJSKIM.

#### Zbrojenia na stopie wojennej

WASZYNGTON. PAT. Według oświadczenia kół urzędowych, Stany Zjednoczone postawią obecnie produkcję samolotów i wyszkolenie pilotów na stopie wojennej. Nowy program umożliwi wyszkolenie 20 tysięcy studentów rocznie.

P. Jan Erdman, który pisywał ciekawe reportaże sportowe z Ameryki, jest obecnie korespondentem w Pradze...

Prócz masowych zakupów i trosk o wycofanie z banków oszczędności, Czechów interesuje żywo, czy władze okupacyjne pozwolą na rozegranie niedzielnego meczu piłkarskiego Sparta — Slavia...

Sprawa ta jest obszernie dyskutowana w gazetach, przytaczane przykłady Indii holenderskich, Gwatemali i Egiptu — słowem jest to jedna z najbardziej pasjonujących społeczność kwestyj.

Po utracie niepodległości mecz piłkarski jest „jedną z najbardziej pasjonujących społeczność kwestyj”.

Hm... no tak... zapewne. Czytamy dalej:

Dopiero teraz wyszło na jaw, że w historycznej podróży do Berlina prezydentowi Hacha towarzyszyła jego córka. Gazety czeskie z uznaniem notują fakt, że kanclerz Hitler przesłał córce prezidenta Czecho-Słowacji bukiet kwiatów...

Fakt ten podawany jest jako objaw specjalnej życzliwości kanclerza Hitlera w stosunku do Czecho-Słowacji.

Bukiet kwiatów i duża bomboniera czekoladek. Kwiaty za Czechy, a czekoladki za Słowację. Owszem, owszem, bardzo szarmancko, ale cena niezbyt wygórowana, chociaż życzliwość oczywista!

Pod adresem warszawskiego pisma pozwolę sobie na życzliwą uwagę, ściślejszą radę, aby p. Jan Erdman pisał raczej o sporcie.. Wel.

Z koła b. Ułanów Podolskich

Dnia 12 b.m. w lokalu Koła Kuchawickich przy ul. Czerwonej Krzyżowej w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne Koła b. Ułanów Podolskich, na którym powołano Zarząd w składzie: prezes — płk. Z. Rudnicki, I wiceprezes — płk. dypl. B. Rakowski, II wiceprezes por. rez. Z. Nadrański, skarbnik — por. rez. A. Marszewski, sekretarz — por. rez. J. Fudakowski; płk. A. Kuczek, mjr. a. s. A. Osudowski, mjr. s.s. Grocholski, mjr. J. Krzeczowski, mjr. dypl. ss. Z. Żorawski. Do komisji Rewizyjnej powołano płk. a.s. A. Szuszkiewicza, płk. J. Trzebińskiego, mjr. J. Suryna i na zastępców rtm. s.s. Ks. Radziwiła, por. P. Kowalczyk.

Celem organizacji jest utrzymywanie stałej łączności pomiędzy byłymi i obecnymi ułanami podolskimi, kulturowanie tradycji pułkowej i udzielanie sobie wzajemnej pomocy moralnej i materialnej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

POLSKA POKONAŁA WŁOCHY 10:6

UDANY REWANŻ POLSKICH PIĘSIARZY

POZNAN. W niedzielę odbył się w Poznaniu w olbrzymiej hali Targów Poznańskich międzynarodowy mecz bokserski Polska — Włochy. Zwyciężyła, jak to podajemy na str. 4-ej, — Polska w stosunku 10 : 6.

Z polskich zawodników największą niespodzianką sprawił Kowalski, który pokonał zdecydowanie mistrza Włoch Pellego. Drugim naszym sukcesem było zwycięstwo Szymury nad mistrzem Europy — Musiną. Spotkanie to miało charakter rewanżowy, gdyż poprzednio Szymura uległ Musinie. Lenzin walczył bardzo dobrze, ale bezwzględnie ustępował swemu przeciwnikowi. Czortek walczył poniżej swej formy. Pisarski walczył tym razem doskonale i finisz zapewnia mu zwycięstwo nad Bonadio.

W wadze muszej Nardeccla pokonał na punkty Lenzina. Włoch z miejsc przystępuje do ataku ale Lenzin dość szybko opanowuje sytuację i jest przeciwnikiem równorzędnym. W drugim starciu Polak stara się więcej punktować, przyciem kilkakrotnie ciosy jego celnie trafiają w szcękę Włocha. Ciosy te nie wywierają jednak większego wrażenia na Włocha. W trzecim starciu Włoch ma lekką przewagę i w rezultacie wygrywa zaledwie różnicą 2 punktów. Stan meczu 2:0 dla Włoch.

Przemówienie Pana Prezydenta R.P.

(POCZĄTEK NA STR. 1-ej).

ostatniego słowa, które w tym testamencie stoi, do Polski zjednoczonej. Kroczymy na tej drodze dalej, zarówno w znaczeniu zewnętrznym - politycznym, łącząc się z rodakami z za Ołzy, jak i w znaczeniu wewnętrznym - politycznym, usuwając stopniowo zapory myślowe i zadawnione uprzedzenia grupowe, które tyle szkód w rodzinie polskiego społeczeństwa działały.

TESTAMENT KOMENDANTA

Rok 1938, to rok realizacji wielu wskazań myśli i ducha, pracy i decyzji Józefa Piłsudskiego.

Testament tak nam drogiego Komendanta i twórcy czynu legionowego, formułowany w ciągu całych dziesięcioleci w błyskawicach jego myśli — coraz widoczniej staje się drogowskazem, prowadzącym ku Polsce zwycięskiej.

Czy testament ten jest już dopełniony i zrealizowany w pełni? Nie.

Prawie dwadzieścia lat temu powiedział Józef Piłsudski w Lublinie: „Wskrzęcić Polskę i tak ją postawić w sile i mocy, w potęgę ducha i wielkiej kultury musimy, aby się mogła ostać w tych wielkich być może przewrotach, które ludzkość czekają”.

CHODZI O POLSKĘ, KTÓRABY ZWYCIĘŻAŁA

Przetworzyliśmy Polskę rozbitą i podzieloną, na Polskę Zjednoczoną. Przetworzyliśmy Polskę zależną na samodzielną. Przetwarzamy Polskę biedną na Polskę bogatą i zdolną do zapewnienia bytu wszystkim obywatelom, zgrupowanych pod sztandarem pracy.

Ale mamy za zadanie przetworzyć Polskę tak, by zwyciężała w przyszłości nie tylko siłą liczby i wagą swego bogactwa, ale i potęgą ducha i mocą własnej narodowej kultury.

HONOR I OJCZYZNA

Wtedy dopiero zwycięstwo myśli Józefa Piłsudskiego będzie całkowite i ostateczne — a naród polski, w aureoli swojej zawsze młodej i nigdy niespożytej mocy, będzie mógł podsumować bilans wysiłku, dokonanego pod hasłem, które historia wypisała na sztandarach naszej armii: „Honor i Ojczyzna”.

POWITANIE ARMII WĘGIERSKIEJ

na wspólnej granicy

SIANKI. Pat. Uroczystość powitania armii węgierskiej przez oddziały wojsk polskich i ludność miała charakter bardzo serdeczny. Na punkcie przejściowym Sianki — Uzok, skąd rozciąga się wspaniała panorama na oświetlone jeszcze góry, ze strony polskiej zebrały się tłumy ludności. Przybył batalion honorowy piechoty. Wspaniale prezentował się narciarski oddział strzelców podhalańskich w białych kombinizonach i pluton kawalerji.

O godz. 15 przyjechał na punkt graniczny gen. Wacław Scavoła - Wiczorkiewicz, dowódca O. K. X. w prze myśli i odebrał raport od kpt. Malinowskiego. Okiestra odegrała marsza generalskiego. Nastąpiła chwila oczekiwania na Węgrów. Z tamtej strony granicy zebrały się tłumy ludności w strojach ludowych. Po pewnym czasie zaczęły nadciągać grupy oficerów węgierskich. Na serpenytnie drogi ukazał się oddział cyklistów pod dowództwem płk. Witezia Oskara Szasza.

Węgierska kompanja cyklistów i przybyła z nią kompanja piechoty ustawiły się w dwuszęregu na przeciw bataljonu polskiego. Na stacji w

Uzoku zajął pochąg węgierski, z którego wysiedli oficerowie.

SPOTKANIE DWU GENERALÓW

O godz. 15-ej przybywa pociąg z Ungwaru, którym przyjeżdża generał-major Ferenc Szombathely w otoczeniu licznych oficerów.

Do generała węgierskiego podchodził gen. Wiczorkiewicz i wymienia z nim serdeczny uścisk dłoni. Orkiestra gra hymn polski, a oddziały prezentują broń. Obaj generałowie ze świtą przechożą przed frontem wojska.

Gen. Wiczorkiewicz i gen. Szombathely wygłosili przemówienia.

ZBRATANIE SIĘ WOJSK

Obaj generałowie serdecznie się uściskali, a orkiestra grała hymny obu państw.

Nastąpiło zbratanie się wojsk obu państw. Oficerowie polscy wymieniali z węgierskimi uściski dłoni, a do żołnierzy węgierskich przemówił podchorąży i Legji Akademickiej — Pełczyński, odpowiedział mu zaś żołnierz węgierski.

Wizyta węgierska w Rzymie

RZYM. Pat. „Corriere Della Sera“ w korespondencji z Budapesztu donosi, że w połowie

kwietnia premier Teleky i minister Csaky udadzą się z oficjalną wizytą do Rzymu.

Madryt prosi o pokój

SARAGOSSA. Pat. Przebijający tu minister spraw wewnętrznych narodowej Hiszpanji Serrano Sunnez oświadczył, iż OTRZYMAŁ WIADOMOŚĆ O SKIEROWANEJ DO RZĄDU NARODOWEGO PRZEZ JUNTE MADRYCKĄ PROŚBIE O HONOROWY POKÓJ. Możemy

się zgodzić tylko na pokój zwycięski — dodał minister.

MADRYT. Pat. Płk. Luis Berceło — b. dowódca pierwszego korpusu armji środkowej i jeden z głównych przewodców powstania komunistycznego, zostali rozstrzelani.

„ZNAJDUJEMY SIĘ NA OSTATNIEJ LINII OKOPÓW“

Daladier uzyskał nadzwyczajne pełnomocnictwa

Dziś o 5 p. p. decydujące posiedzenie gabinetu francuskiego

PARYŻ. PAT. Wczorajsze posiedzenie Senatu, zwołane wbrew tradycjom na niedzielę, było bardzo krótkie i niezwykle dodatnio odbijało od przebiegu debaty nad sprawą pełnomocnictw w Izbie Deputowanych.

Premier Daladier interwenjował w dyskusji krótkim tylko przemówieniem, w którym oświadczył, że nie żałuje niczego, co uczynił dla ocalenia pokoju w przeszłości. Uważa, że to wszystko, co uczynił dotychczas, upoważnia rząd francuski do oświadczenia, iż Francja znajduje się obecnie na ostatniej linii okopów, których już opuścić nie może.

Dzisiaj, oświadczył premier Daladier, układy monachijskie zostały zgniecione przez wydarzenia, deklaracja zaś francusko-niemiecka rozdarta. Znajdujemy się w ośrodku burzy.

Możemy przewyciężyć tę burzę tylko przez naszą wolę i tylko przy pomocy środków, których wymagają okoliczności.

Na różne postulaty, domagające się zrekonstruowania rządu i rozszerzenia gabinetu jednoci narodowej, premier Daladier oświadczył, że nie ma czasu na rokowania z poszczególnymi par

tjami i stronnictwami. Na tego rodzaju pertraktacje i przetargi nie czas. Premier zakończył swe przemówienie wezwaniem do masowego głosowania za przyznaniem pełnomocnictw, dodając, że chodzi dziś o ocalenie tego, co daje wartość życiu człowieka, ocalenie ideałów sprawiedliwości i wolności.

Senat przyznał rządowi pełnomocnictwa przygniatającą większością 286 głosów na 303 głosujących.

WYDANO JUŻ PIERWSZE nadzwyczajne zarządzenia

PARYŻ. PAT. PO POSIESTAWIE UCHWALONYCH DZENIU RADY GABINETOWEJ, KTÓRE ZAKONCZYŁO SIĘ O GODZ. 21, WYDANO NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT: — DALADIER JAKO PREMIER I MIN. OBRONY NAROD., ZŁOŻYŁ SPRAWOZDANIE Z CAŁOKSZTAŁTU PIERWSZYCH ZARZĄDZEŃ, KTÓRE NA POD

STAWIE UCHWALONYCH PRZEZ PARLAMENT SPECJALNYCH PEŁNOMOCNICTW — PRZEDSTAWIONE ZOSTAŁY DZIŚ RADZIE MINISTRÓW I NATYCHMIAST WPROWADZONE W ŻYCIE.

Dziś oświadczenie rządu angielskiego

LONDYN. Pat. W ciągu dnia wczorajszego, mimo niedzieli, panowało na Downing Street znaczne ożywienie. Dom premiera był wczoraj miejscem narad z rozmaitymi członkami rządu. — Najpierw odwiedził premiera minister lotnictwa sir Kingsley Wood, potem rozpoczęła się pod przewodnictwem premiera narada ministrów, która została przerwana o godz. 13-ej, kontynuowana była następnie w późniejszych godzinach popołudniowych.

Wzwanego z Berlina ambasadora brytyjskiego Hendersona.

Po ponownej naradzie z szefem ministrów premier Chamberlain o godz. 18 udał się do pałacu Buckingham na audjencję do króla, aby złożyć mu sprawozdanie o sytuacji między narodowej.

W poniedziałek rano odbędzie się ponowne posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym powzięte być mają pewne decyzje w związku z odbytymi w dniu wczorajszym konsultacjami. — Dziś po południu premier w izbie gmin, a lord Halifax w izbie lordów złoży oświadczenia na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Następnie lord Halifax przy-

STAŁE KLAMSTWO

— Cóż ten Ozon wciąż coś obiecuje i nic nie dotrzymuje; drażniące są te ustawiczne kłamstwa! — Mówił pewien pan, odzracując ze wściekłym gazem.

Kłamstwa są drażniące? Nic podobnego, trzeba je tylko chronicznie nowtarzać, wszyscy się wtedy do nich przyzwyczajają, nie będą zwracać uwagi. Będzie to nadal oczywiście kłamstwo, ale normalne, uznane.

W kinie, na amerykańskim filmie, nikt się nie denerwuje na takie chroniczne sceny:

On przyjeżdża do obcego miasta, chwytą za telefon, dzwoni do jedynego znajomego — ten jest przy aparacie. Nigdy się nie zdarzy by telefon był zajęty, by nikt nie odpowiadał, by potrzebnej osoby nie było w domu.

Ona bezrobotna, bez grosza, zrozpaczona wraca do domu. I oto okazuje się, że nędzarka nie szuka w pałacu. Mieszkanie z kolumnami, przyjemnymi lampami, wspaniałe kanapy, olbrzymie fotele, dywany... Bezrobotna nędzarka siada i gorzko płacze.

Podróżnicy przedzierają się przez dżunglę. Ljany, krzaki, bagna, topiele, aligatory. Wreszcie lądują w bezpiecznym miejscu — czystym, wymuskani, osiżyczeni, ogoleni, towarzyski z zaodulowanymi włosami.

Ktoś potrzebuje gwałtownie 100.000 dolarów. Idzie o życie ukochanej kobiety, którą bez tych pieniędzy pożą ludożerca. Pędzi ulicą i spotyka przyjaciela.

— Pożycz mi 100.000! — Masz! — Przejaciel wyciąga z kieszeni od kamizelki paczuszkę dolarów — akurat miał odliczone, równe 100.000.

Śpiewak i tancerz trafia do zapadłej dziury, do barbarzyńskich ludzi. W knajpie zaczyna śpiewać. Wsioi ludzie świetnie znają melodie, są szalenie muzykalni, z miejsca wszyscy podchwytują piosenkę, śpiewają wusmienicie, potem tańczą w takt, ze znajomością najskomplikowańszych figur — jakby nigdy w życiu nie innego nie robili.

On ucieka, wskakuje do nieznanego samochodu na ulicy, od razu wie gdzie gaz, gdzie hamulec, jak idą biegi, wszystko; jedzie bezbłędnie na złamanie karku.

Nonsensa życiowej, ale publiczności pogodziła się z niemi. Karol

W CHWILI GDY NARÓD CAŁY BUDUJE PRZEMYŚL POLSKOBUZIAŁ W DOROCZNYM PRZEGLĄDZIE POLSKIEJ WYTWORCZOŚCI I NIEZBEDNYM IMPORTCIE NA TARGACH POZNAŃSKICH JEST TWYM OBOWIĄZKIEM I BEZPOŚREDNIA KORZYSCIA.

30 kwietnia 1939

Informacje o poległych uczniach poznańskich

Celem nawiązania pamięci poległych w walkach o niepodległość Polski uczniów gimnazjum w Poznaniu, w sprawie której podpisani wszystkich interesowanych a przedewszystkiem rodziny, krewnych i znających poległych o podanie bliższych szczegółów pisemnie dyrektorowi gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu — Plac Bernardyński 6 w terminie możliwie najkrótszym.

W zawiadomieniach uprasza się podać:

1) imię i nazwisko poległego, 2) w którym roku opuścił gimnazjum, 3) w której polskiej formacji wojskowej służył, 4) gdzie i kiedy poległ w woj-sku polskim oraz ciekawe dane z jego życia.

Wszystkie polskie czasopisma prosimy o przedruk niniejszej odezwy.

Za Tymczasowy Komitet uczczenia pamięci poległych uczniów gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Prezydium:

Cyryl Rawajski, Ksiądz prof. Leon Skórnicki, dyr. Jan Duda, Kazimierz Motyliński.

JUŻ KONIEC KWARTAŁU

Czas najwyższy opłacić prenumeratę do 1 kwietnia

Administracja „Słowa“ czuje się w obowiązku uprzedzić P.T. Prenumeratorów, że wszystkie nieopłacone w I kwartale r.b. abonamenty zostaną wstrzymane z dniem 25 bieżącego miesiąca.

Stan sław Marusarz zwycięzca konkursu skoków o nagrodę prezesa FIS

ZAKOPANE. W drugim dniu narciarskich mistrzostw Polski rozegrano w Zakopanem na skoczni na krokwi konkurs skoków o pułac wędrówny, ufundowany przez prezesa FIS — mjr. Oestgaard.

Do konkursu stanęło 22 zawodników, z których sklasyfikowano 19. — Warunki na skoczni bardzo dobre. — Wiatr nośny. Zainteresowanie zawodników, jak na obecną porę, duże.

Wyniki szczegółowe: 1) Marusarz Stanisław (SNPTT) skoki 63 i 60 1/2 m., nota 230,6, 2) Kula Jan (SNPTT) skoki 64 i 68 1/2 m., nota 228,1, 3) Gut - Szczerba (Wisła) skoki 56 i 63 1/2 m., nota 210,2, 4) Wnuk Mieczysław (Wisła) skoki 54 i 61 m., nota 202,3, 5) Majchrowicz (ZS) skoki 53 1/2 i 60 m., nota 194,6, 6) Łuszczek Józef (Wisła) skoki 53 i 61 m., nota 193,2, 7) Kula Stanisław (SNPTT) skoki 50 1/2 i 56 1/2 m., nota 191,7, 8) Marusarz Jan (SNPTT) skoki 53 i 56 m., nota 190,3.

# Dzień imienin Wielkiego Marszałka

WILNO. — Wczoraj w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — miasto Wilno uroczysto oddało hołd pamięci Wielkiego Wodza Narodu.

Z budynków państwowych i domów prywatnych zwisają flagi narodowe. W wielu oknach, przybranych żywym kwieciami, umieszczono portrety Marszałka Piłsudskiego.

**NABOŻENSTWO**

O godz. 10-ej uroczystą żałobną Mszą św. w Bazylice wileńskiej, celebrował J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski w asyście licznych duchownych.

Równocześnie w świątyniach innych wyznań odbyły się nabożeństwa żałobne.

**HOLD NA ROSSIE**

Pa nabożeństwie nastąpiło złożenie hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie.

Przed cmentarzem frontem do Mauzoleum ustawiła się kompania chorągwianna jednego z pułków wileńskich ze sztandarem i orkiestra, na cmentarzu zaś wzdłuż muru liczne pocety sztandarowe szkół wileńskich.

Po południu nastąpił uroczysty moment złożenia wieńców. Odzywa się głuchy loskot werbli — wojsko prezentuje broń i w imieniu armji, pierwszy składa wieniec przed płytą Mauzoleum inspektor armji — gen. Dąb-Biernacki w towarzystwie generałów: Olszyny - Wilczyńskiego, Kwaśniewskiego i Kowalskiego. Następnie wieniec składają w imieniu miasta prezydent Maleszewski, w imieniu uniwersytetu — rektor ks. Wójcicki, poczem liczne delegacje urzędów, instytucji i stowarzyszeń — tak, że przed płytą Mauzoleum wyrasta potężna góra różnobarwnych wieńców i wianozek kwiatów.

Po złożeniu wszystkich wieńców następuje chwila ciszy, po czem orkiestra gra hymn narodowy i „Pierwszą Brygadę“.

Aż do wieczora delegacje organizacyj i osoby prywatne składają przed płytą Mauzoleum liczne wieniec, jako wyraz hołdu i pamięci o Pierwszym Marszałku Polski.

## W terenie i na torach

### 12 i 14-letni narciarze na starcie

Sekcja narciarska wileńskiego AZS, pieczołowicie pielęgnuje tradycyjne zawody narciarskie dla dzieci. Wczoraj, jako w dniu imienin Wielkiego Marszałka Polski i ku ich uczczeniu, wspomniana sekcja zorganizowała i przeprowadziła tradycyjne zawody narciarskie dla dzieci Wilna. Z rana, na Karolinkach zebrało się około 60 najmłodszych narciarzy, którzy z przypiętymi numerami krepili się aż do chwili startu.

W dobrych warunkach śnieżnych rozpoczął się pierwszy bieg dla dzieci do lat 12 na malowniczej trasie długości 2 km. Zaledwie wypuszczono ostatniego zawodnika w tej konkurencji, aż zaczęły nadchodzić wieści z trasy, że pierwszy zawodnik zbliża się. Nastąpił start do biegu na trasie długości 4 km. dla dzieci do lat 14. Po ukończeniu biegu, doskonale zorganizowana obsługa zaopatrzyła tych nieetnicznych narciarzy w herbatę w ciepłej izbie.

Zaraz po południu rojne zawywały w dniu świątecznej Karolinki opustoszały — wszyscy narciarze po wysiłku udali się do domu na obiad, a wieczorem odbyło się ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w lokalu AZS'u.

Przed popieraniem Marszałka, w głównej sali AZS'u, zajęli miejsca: prezes AZS'u — p. Czarnocki, kierownik sekcji narciarskiej, znany w Wilnie piłkarz p. Andrzejew i Hansen, jeden z najlepszych narciarzy Wilna, z przed 8 laty startujący na Belmontie w zawodach dziecięcych. Saę wypełnili szczerze zawodnicy, tudzież ich rodzice. Najpierw przemówił p. Andrzejew i następnie przystąpił do odczytania wyników oraz nadania pięknych nagród. Zwycięzców „braczo zawodniczo“ i starzy narciarze AZS'u okłaskiwali. Po rozdaniu nagród prezes p. Czarnocki zapowiedział, że będzie podobne zawody organizował corocznie w dniu Imienin Wielkiego Marszałka. Rozdanie

nagród, jak też i ogłoszenie wyników odbyło się w bardzo serdecznym nastroju, który wytworzył p. Andrzejew i starzy narciarze, jak Hansen, Pimpicki, Paskiewicz, Bohdanowicz i inni. Wyniki są następujące:

Bieg 2 km. dla dzieci do lat 12:

- 1) Sakowicz — 21 min. 51 sek.
- 2) Gulbinowicz — 22 min. 03 sek.
- 3) Szutarów — 22 min. 12 sek.
- 4) Siop — 23 min. 07 sek.
- 5) Wolejko — 23 min. 26 sek.
- 6) Świeściak — 23 min. 26 sek.
- 7) Grodzicki — 23 min. 48 sek.
- 8) Myszkowski — 24 min. 01 sek.
- 9) Duchowski — 24 min. 36 sek.
- 10) Jaśkiewicz — 25 min. 03 sek.

Bieg ukończyło 24. Pierwszych 10 otrzymało cenne nagrody w postaci nart, kijów, smarów, dyplomów i cukierki.

Bieg 4 km. dla dzieci do lat 15:

- 1) Kozakiewicz — 26 min. 26 sek.
- 2) Buncewicz — 26 min. 13 sek.
- 3) Machnowski — 26 min. 40 sek.
- 4) Makowski I — 26 min. 33 sek.
- 5) Staniszewski — 27 min. 58 sek.
- 6) Hansen (najmłodszy) — 28 min. 19 sek.
- 7) Pieszko — 28 min. 21 sek.
- 8) Makowski II — 28 min. 38 sek.
- 9) Nowicki — 28 min. 47 sek.
- 10) Dąbrowski — 29 min. 14 sek.

Bieg ukończyło 35 impreza, jak już zaznaczyliśmy została zorganizowana doskonale, a rozmiar jej przewyższył wszystkie dotychczasowe zawody dla dzieci, jakie miały miejsce w Wilnie. (h)

### DZIS KONFERENCJA LEKKOATLETÓW

Dzisiaj, o godz. 17 w sali Ośrodka W. F. przy ul. Ludwisarskiej 4, odbędzie się druga konferencja sportowców Wilna w sprawie wniosku o zniesieniu WOZLA. (h)

## Warszawa zgłosiła swoich mistrzów

Wil. O.Z.B. otrzymał zgłoszenie od Warszawy do indywidualnych Mistrzostw Polski, które odbędą się w Wilnie w dniach 25 i 26 marca r.b. Warszawa przyjeżdża w następującym składzie:

Wagę muszą reprezentować będzie Rotholz, w kugolce startować będzie Sobkowiak, w piórkowej walczalcie będzie Czortek jako mistrz Polski a oprócz tego Strykowski, jako wicemistrz Warszawy, w lekkiej przyjeżdża Kowalski — mistrz Polski, półśrednią reprezentować będzie Kolczyński — mistrz Warszawy i Jarczak — mistrz Polski, w średniej walczalcie będzie Milewski, w półciężkiej zgłoszony został Lutka i w ciężkiej zobaczmy Archackiego. Jest to najsilniejsza reprezentacja Warszawy.

(DALSZY CIĄG SPORTU NA STRONIE 4-EJ)

## ANTONI OSSENDOWSKI

# Za chińskim murem

ROMANS

Jakaś surowa, prosta i zima uroczystość uderzała wewnątrz starego budynku. Nie było tu żadnego posagu Mędrca, tylko tablice, poświęcone pamięci jego i jego najznakomitszych uczniów, stały na rzeźbionych z kamienia postumentach, na ołtarzu, w pobliżu i dalej — wzdłuż ścian. Tablica, poświęcona Konfucjuszowi, wznosiła się peńroczku, w obszernej alkowie i zdaleka widniał napis „Siedziba duszy najslawniejszego nauczyciela starożytności“.

Duża kadzielnica, świeczniki i wazy dla kwiatów ofiarnych wykute są w granicie i stoją na granitowym ołtarzu. Granitowe kolumny podtrzymują ciężki o chińskiej architekturze dach. Tu za czasów imperjum raz do roku wznoszono tron bogochana i cesarz wykladał zasady nauki Konfucjusza mandarynom, poczem składano ofiary z baranów, kozłów, ptaków, wina, owoców i kwiatów. Palili się wonności i kadzielnice, a w strugach dymu unosiła się dusza mędrca.

Wolf wskazał towarzystwu na szereg mniejszych tablic, ustawionych w osobnej sali i szepnął:

- To są pomniki kobiet słynnych z cnotliwości...
- To nie dla nas!... — szepnęła z filuternym uśmiechem Aura, przyciskając się do ramienia Maleckiego.
- Być może — nie dla nas, ale dla panny Orliczówny — owszem! — odparł sztucznie obojętnym głosem.
- Do dnia wczorajszego — tak, ale już nie dzisiaj! — zagadkowym głosem odparła hrabina.

panja chorągwianna jednego z pułków wileńskich ze sztandarem i orkiestra, na cmentarzu zaś wzdłuż muru liczne pocety sztandarowe szkół wileńskich.

Po południu nastąpił uroczysty moment złożenia wieńców. Odzywa się głuchy loskot werbli — wojsko prezentuje broń i w imieniu armji, pierwszy składa wieniec przed płytą Mauzoleum inspektor armji — gen. Dąb-Biernacki w towarzystwie generałów: Olszyny - Wilczyńskiego, Kwaśniewskiego i Kowalskiego. Następnie wieniec składają w imieniu miasta prezydent Maleszewski, w imieniu uniwersytetu — rektor ks. Wójcicki, poczem liczne delegacje urzędów, instytucji i stowarzyszeń — tak, że przed płytą Mauzoleum wyrasta potężna góra różnobarwnych wieńców i wianozek kwiatów.

Po złożeniu wszystkich wieńców następuje chwila ciszy, po czem orkiestra gra hymn narodowy i „Pierwszą Brygadę“.

Aż do wieczora delegacje organizacyj i osoby prywatne składają przed płytą Mauzoleum liczne wieniec, jako wyraz hołdu i pamięci o Pierwszym Marszałku Polski.

### AKADEMJA W U. S. B.

Po zakończeniu uroczystości na Rossie odbyła się Akademia w auli kolumnowej USB dla uczczenia pamięci Wstrzęsiciela Uniwersytetu — Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w której wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa obecni na nabożeństwie w Bazylice i podczas składania hołdu na Rossie.

Po odegraniu „Pierwszej Brygady“ pierwszy przemówienie wygłosił J. M. Ks. Prof. Dr. Rektor Wójcicki, stolei zabrał głos gen. Kowalski, poczem zakończył akademję przemówienie studenta Ostrowskiego.

Po przemówieniach orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

### Wypadki w ciągu doby

WILNO. Frąckiewicz Witold, zam. z/k. Strażacki 13, znalazł w zakładzie stolarskim Jurawicza, przy ul. Smoleńskiej 17, kabol telefoniczny, pochodzący z kradzieży, na szkodę Ośrodka Wychowania Fizycznego w Wilnie.

Rydziewicz Józef, — zamieszkały w Bampol, gm. rzeszański, na bocznicę kolejowej przy ul. Rossa, u farmacji Kowalewskiego (Janina, wiesz Kropkiwna), porwał swego konia, służącego w r. 1936. Kowalewskiego zatrzymano.

Mieszko Józefa, zamieszkała z/Wapienny 5, zameldowała policji, że jej sublokator Rokiewicz Franciszek, samowolnie zajął jej pokój, i powyrzucił jej sprzęty z mieszkania.

Został zatrzymany na dworcu kolejowym w Wilnie Rokiewicz Alkion, Pożarowa 19, na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy na szkodę Woronowicza Jana — Główna 5.

### Wypadki w ciągu doby

WILNO. Frąckiewicz Witold, zam. z/k. Strażacki 13, znalazł w zakładzie stolarskim Jurawicza, przy ul. Smoleńskiej 17, kabol telefoniczny, pochodzący z kradzieży, na szkodę Ośrodka Wychowania Fizycznego w Wilnie.

Rydziewicz Józef, — zamieszkały w Bampol, gm. rzeszański, na bocznicę kolejowej przy ul. Rossa, u farmacji Kowalewskiego (Janina, wiesz Kropkiwna), porwał swego konia, służącego w r. 1936. Kowalewskiego zatrzymano.

Mieszko Józefa, zamieszkała z/Wapienny 5, zameldowała policji, że jej sublokator Rokiewicz Franciszek, samowolnie zajął jej pokój, i powyrzucił jej sprzęty z mieszkania.

Został zatrzymany na dworcu kolejowym w Wilnie Rokiewicz Alkion, Pożarowa 19, na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy na szkodę Woronowicza Jana — Główna 5.

## WACŁAW MALINOWSKI

10-letni sekretarz Teatru „Lutnia“

po długich i ciężkich cierpieniach, opat zony św. Sakramentami, zmarł w dniu 19 marca 1939 roku, w wieku lat 59.

Ekspozycja zwłok ze Szpitala Kolejowego (na Wileńskiej 4) odbędzie się w dniu 20.III 1939 r. o godz. 4 pp. do kościoła pobernardzkiego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele dnia 21 b. m. o godz. 9 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.

O tych smutnych obrzędach powiadają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Rodzice, Brat, Siostra i Podzina.

## Z życia katolickiego

**UROCZYSTOŚCI W KOŚCIELE ŚW. KATARZYNY**

W kościele św. Katarzyny we wtorek 21 marca przypada wielka, połączona z odpustem, uroczystość św. Benedykta Opata. Porządek nabożeństw następujący:

- 1) o godz. 6.30 Prymarja z Kazaniem i suplikacją;
- 2) o godz. 10.30 uroczysta Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, z procesją, kazaniem i niesporami bezpośrednio po sumie.
- 3) o 17-ej (5 po poł.) komplety — również z wystawieniem Najśw. Sakramentu jak w wigilję świętą, tak w sam dzień uroczystości. Na zakończenie procesja.

**METROPOLITALNE KURSY SPOŁECZNE**

WILNO. Metropolitalne kursy społeczne dla członkiń Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet odbyły się przy dużej frekwencji w Wilnie. Takie kursy odbędą się jeszcze w Białymstoku w dniach 20 — 27 b.m. i w Lidzie od 26 do 31 b.m. (r)

W czwartą bolesną rocznicę śmierci S. T. P.

### Witolda Augustowskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 21 marca 1939 r. w kościele św. Kazimierza o godz. 8-ej.

O czem zawiadamiają

Zona, Córki i Synowie.

## KRONIKA WILEŃSKA

**PONIEDZIELIK**

Dzisiaj 20

Wolniana jutro

Benedykta

Wschód słońca g. 5.26

Zachód słońca g. 5.28

## PROGNOZA POGODY

w dniu 20 marca 1939 r.

Pogoda zmienna z przelotnymi opadami przy dość silnym, porzywym wietrze z półn. - zach. Temperatura w pobliżu 0 stopni. Widzialność bardzo dobra. W górach dość obfite opady śnieżne i umiarkowany mróz.

## DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: — Należca (Legiellońska 1), Augustowskiego (Kijowska 2), Romeckiego — (Wileńska 8), Frumkinów (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

### Hotel „St. Georges“

w Wilnie

Pierwszorządny

Pokoje wygodne, ceny tańsze

Telefony w pokojach.

### Hotel Europejski

w Wilnie

pierwszorządny, ceny przystępne

Telefony w pokojach. Winda osobowa

## NAUKA

— „INSTYTUT GERMANISTYKI“ Wilecka 2. — Nowe grupy od 1. IV. r.b. 4 zł. mies. — fachowo, szybko.

## KOSCIELNA

— Rekolokacje dla lekarzy w domu Sodalicyjnym (Zamkowa 8) w dniach od 28 bm. do dn. 2. IV. o godz. 17.30. Rekolokacje poprowadzi ks. prof. W. Urbanowicz. Kartę wstępu w kiegier-ni Rutkiewicza — ul. Wileńska 33.

## ZEBRANIA I ODCZYTNY

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Zebranie sekcji pedagogicznej ZPKK we środę dn. 22 bm. o godz. 19 w lokalu własnym (Zamkowa 8). St. Cywińska omówi powieść Jerzego Andrzejewskiego „Lad serce“ (nagroda młodocia P. A. L.). Po referacie dyskusja. — Goście mile widziani.

— T. N. S. W. Walne zebranie Kola Wileńskiego odbędzie się w poniedziałek 20 marca o godz. 18-ej w Gimn. im. Zygmunta Augusta.

— Powołane wykłady uniwersyteckie. Dzisiaj w poniedziałek o godz. 20-ej w sali V Uniwersytetu odczyt prof. USB dr. E. Paesendorfera p. t. „Ziemia Śląska“. Odczyt będzie ilustrowany przezrociami.

— Wstęp 30 gr. nioludzież 20 gr. — Szatnia nie obowiązuje.

## Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś.p. Józefa Montwiła

WILNO. Dzisiaj, o godz. 10 rano w Bazylice Metropolitalnej odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy niezrównanego filantropa i wielkiego działacza społecznego Józefa Montwiła.

Pienia żałobne wykona chór „Lutnia“ wileńskiej pod dyrekcją Jana Leśniewskiego.

Na nabożeństwo to zaprasza Rada Fundacji im. S. i J. Montwiłłów.

## TEATR NA POHULANCE

### „Zadręś i Medycyna“

— Wykład pułk. J. Gaładyka „Praca społeczna wojska na ziemiach wschodnich“. W dniu 21 marca r.b. (poniedziałek) cztertnasty wykład w ramach cyklu wykładów o rozwoju Ziemi Wschodnich.

Wykład będzie miał pułk. J. Gaładyk an temat „Praca społeczna wojska na ziemiach wschodnich“ w sali V-ej gmachu głównego USB o godz. 18 min. 30. Wstęp wolny.

## ROZNE

— Turniej szachowy o mistrzostwo drużyn amatorskich m. Wilna. — Staraniem Sekcji Szachowej Pocztywgo Przewspobiercia Wojskowego zorganizowano turniej szachowy o mistrzostwo drużyn amatorskich m. Wilna. — Turniej rozpocznie się w dniu 20 marca o godz. 19.00 w Świątelnicy Pocztywgo Przewspobiercia Wojskowego — (Dominikańska 15). Bierze udział 10 drużyn.

**TEATR I MUZYKA**

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. „Zadręś i medycyna“ — na przedzwianiu wieczornym! Dzisiaj o g. 20-ej „Zadręś i medycyna“. — Ceny popularne.

Jutro o godz. 18-ej „Spadkobierca“.

Teatr Miejski z Wilna gra w Podbrodziu! Dzisiaj Teatr Miejski z Wilna gra w Podbrodziu „Człowiek za burtą“.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“. Występy Janiny Kulczyckiej. Dzisiaj „Krysia Leśniczanka“. Ceny propagandowe.

Premjera operetki „Lizwstrata“ — w piątek Rolę tytułową kreuje Janina Kulczycka.

Malecki spojrzął na nią pytającym wzrokiem. Wzruszyła ramionami i szepnęła:

— Księżę Razza nie próżnuje...

Malecki obejrzał się i spostrzegł, że Razza pośpiesznie wypuścił rękę Orliczówny i zaczął ostentacyjnie pokazywać coś palcem na ścianie.

Przykry chłód przeszył go od serca do głowy. Malecki drgnął i zamknął oczy.

— Kiedyż zobaczymy się, amico? — szepnęła Aura. Stęskniłam się za tobą.

Malecki milczał. Hrabina zadręśła mu w oczy i jeszcze ciszszej szepać zaczęła:

— Codziennie pomiędzy piątą a szóstą możesz przyjść. Zapytasz odźwiernego o pannę Orliczówną, a ona ci wskaże jej pokój, przejdź do sąsiedniego budynku, wyjdź na oszkloną werandę i przejdź do trzech drzwi na prawo. Zapukaj pięć razy z przerwami... Słyszysz?.. Rozumiesz?..

Malecki kiwnął głową i znowu się obejrzał. Obojętną i banalną wydała mu się teraz twarz złotowłosej dziewczyny, cisnął jej w duchu kilka pogardliwych słów i przestał patrzeć w jej stronę.

Wkrótce podszedł do Wolfa i poprosił go, aby skończył ze świątynią, gdyż musi natychmiast wracać do domu.

Wolf wyprowadził całe towarzystwo na podwórze, gdzie w osobnym budynku leży dziesięć okrągłych kamieni, z chińskimi na nich napisami oraz ze znakami runicznymi.

— Legenda twierdzi — mówił Wolf — że na tych kamieniach w trzecim tysiącleciu przed naszą erą cesarz Ju i jego syn Szun spisali historię swoich przygód myśliwskich, gdy tu jeszcze polowano na lwy i jaskiniowe tygrysy. Jest to największa relikwia starych Chin, otoczona niezmierną czcią i podziwem. Te niewyraźne hieroglify w różnych czasach były zalane złotem, lecz przychodzili barbarzyńcy, wyrwali złote znaki, i glazy pozostawały w pierwotnym stanie. Szalejące wojny z najeźdźcami, mordercy, waśnie wewnętrzne, plomienie pożarów nie zniszczyły tajemniczych kamieni. Od czasu do czasu znikają coppers. Zdarzyło się, że przez stulecia poszukiwano ich, aż nareszcie dzie sięć z nich znaleziono w XI wieku i ustawiono w cesarskim pałacu. Brakowało tylko jednego, który znikł na dłużej i dopiero w XV wieku przypadkowo wykryto go przy studni na wschodnim krańcu Gobi. Jakiś najeźdźca mongolski wywiózł ten święty kamień, a z biegiem czasu inny wandal wyłobził w nim koryto dla pojenia bydła. Wtedy część napisów zginęła, lecz jeszcze w III wieku przed Chrystusem, z rozkazu władców Chin porobiono kilka ścisłych wzorów.

Przy wyjściu ze świątyni Malecki bardzo zimno pożegnał hrabinę i jej towarzyszy i, nie oglądając się, wszedł do samochodu. Uspokoił się dopiero wtedy, gdy Wolf go zapytał:

— Więc do hotelu?

— Tak, do hotelu — odpowiedział Malecki. — Te zbyt współczesne niewiasty obraziły cienie wieków. Wrażenia moje pierzchały jak dym. Nie mogę tymczasem odpedzić od siebie wspomnień o tak nieodpowiednim towarzystwie do oglądania świątyni mędrca Kon-Fu-Tze i starożytnych kamieni legendarnego Ju.

Razem zasiedli do obiadu w hotelu. Wolf, paląc cygaro, długo jeszcze opowiadał o starych Chinach, zachwycając się najbardziej tem, że w kultach, uznanych i praktykowanych przez Chińczyków, nigdy nie było pierwiastku krwiożerczego, lub orgiastycznego, czem nie mogą pochwalić się inne kultury przedchrześcijańskie.

Już zupełnie ściemniało, gdy Wolf zaczął żegnać swego nowego przyjaciela.

D. C. N

Malecki spojrzął na nią pytającym wzrokiem. Wzruszyła ramionami i szepnęła:

— Księżę Razza nie próżnuje...

Malecki obejrzał się i spostrzegł, że Razza pośpiesznie wypuścił rękę Orliczówny i zaczął ostentacyjnie pokazywać coś palcem na ścianie.

Przykry chłód przeszył go od serca do głowy. Malecki drgnął i zamknął oczy.

— Kiedyż zobaczymy się, amico? — szepnęła Aura. Stęskniłam się za tobą.

Malecki milczał. Hrabina zadręśła mu w oczy i jeszcze ciszszej szepać zaczęła:

— Codziennie pomiędzy piątą a szóstą możesz przyjść. Zapytasz odźwiernego o pannę Orliczówną, a ona ci wskaże jej pokój, przejdź do sąsiedniego budynku, wyjdź na oszkloną werandę i przejdź do trzech drzwi na prawo. Zapukaj pięć razy z przerwami... Słyszysz?.. Rozumiesz?..

Malecki kiwnął głową i znowu się obejrzał. Obojętną i banalną wydała mu się teraz twarz złotowłosej dziewczyny, cisnął jej w duchu kilka pogardliwych słów i przestał patrzeć w jej stronę.

Wkrótce podszedł do Wolfa i poprosił go, aby skończył ze świątynią, gdyż musi natychmiast wracać do domu.

Wolf wyprowadził całe towarzystwo na podwórze, gdzie w osobnym budynku leży dziesięć okrągłych kamieni, z chińskimi na nich napisami oraz ze znakami runicznymi.

— Legenda twierdzi — mówił Wolf — że na tych kamieniach w trzecim tysiącleciu przed naszą erą cesarz Ju i jego syn Szun spisali historię swoich przygód myśliwskich, gdy tu jeszcze polowano na lwy i jaskiniowe tygrysy. Jest to największa relikwia starych Chin, otoczona niezmierną czcią i podziwem. Te niewyraźne hieroglify w różnych czasach były zalane złotem, lecz przychodzili barbarzyńcy, wyrwali złote znaki, i glazy pozostały w pierwotnym stanie. Szalejące wojny z najeźdźcami, mordercy, waśnie wewnętrzne, plomienie pożarów nie zniszczyły tajemniczych kamieni. Od czasu do czasu znikają coppers. Zdarzyło się, że przez stulecia poszukiwano ich, aż nareszcie dzie sięć z nich znaleziono w XI wieku i ustawiono w cesarskim pałacu. Brakowało tylko jednego, który znikł na dłużej i dopiero w XV wieku przypadkowo wykryto go przy studni na wschodnim krańcu Gobi. Jakiś najeźdźca mongolski wywiózł ten święty kamień, a z biegiem czasu inny wandal wyłobził w nim koryto dla pojenia bydła. Wtedy część napisów zginęła, lecz jeszcze w III wieku przed Chrystusem, z rozkazu władców Chin porobiono kilka ścisłych wzorów.

Przy wyjściu ze świątyni Malecki bardzo zimno pożegnał hrabinę i jej towarzyszy i, nie oglądając się, wszedł do samochodu. Uspokoił się dopiero wtedy, gdy Wolf go zapytał:

— Więc do hotelu?

— Tak, do hotelu — odpowiedział Malecki. — Te zbyt współczesne niewiasty obraziły cienie wieków. Wrażenia moje pierzchały jak dym. Nie mogę tymczasem odpedzić od siebie wspomnień o tak nieodpowiednim towarzystwie do oglądania świątyni mędrca Kon-Fu-Tze i starożytnych kamieni legendarnego Ju.

Razem zasiedli do obiadu w hotelu. Wolf, paląc cygaro, długo jeszcze opowiadał o starych Chinach, zachwycając się najbardziej tem, że w kultach, uznanych i praktykowanych przez Chińczyków, nigdy nie było pierwiastku krwiożerczego, lub orgiastycznego, czem nie mogą pochwalić się inne kultury przedchrześcijańskie.

Już zupełnie ściemniało, gdy Wolf zaczął żegnać swego nowego przyjaciela.

D. C. N

# Bieg zjazdowy o mistrzostwo Polski

## Triumf rodziny Marusarzy

**ZAKOPANE.** W sobotę rozpoczęły się na terenie Zakopanego zawody narciarskie w kombinacji alpejskiej o mistrzostwo Polski.

W pierwszym dniu odbył się bieg zjazdowy na trasie FIS i długości ok. 4,000 mtr. ze startem na szczycie Kasprowego dla panów, a dla pań ok. 500 mtr. poniżej startu panów.

Warunki zarówno atmosferyczne jak i śniegowe — znakomite.

### MARUSARZÓWNA ZWYCIĘZA W BIEGU UPAN

W biegu pań na zgłoszonych i startujących 6 zawodniczek bieg ukończyła Marusarzówna Helena (SNPTT Zakopane) w czasie 3 min. 25 sek.

2) Stępkówna Zofia (SNPTT Zakopane) 3,27

3) Baeckerówna Stanisława (Wisła Zakopane) 3,46

4) Musiołówna Zofia (Sekcja Narc. KPW. Katowice) 3:50,5

5) Marusarzówna Marja (SNPTT Zakopane) 4,17.

### STANISŁAW MARUSARZ WYGRAŁ BIEG PANÓW

W biegu panów na zgłoszonych 150 startowało 83, bieg ukończyło 73,

poza konkursem 2. Do sędziów, który odbył się w poniedziałek, dopuszczono pierwszych 33.

Pierwsze miejsce zajął Stanisław Marusarz (SNPTT) w czasie 3:57;

2) Schindler Jan (Wisła) 4,01.

3) Zając Marjan (Harc. Kl. Narc.) 4,04;

4) Majer Władysław (Sokół) 4,05;

5) Marusarz Andrzej (SNPTT) — 4,08;

6) Wnuk Mieczysław (Wisła) 4,10;

7) Zając Karol (Wisła) 4,13;

8) Ponek Bolesław (Wisła) 4,19;

9) i 10) podzielił Bielalowiec i Chrobak (Wisła) 4,21;

11) Kula Jan (SNPTT) 4,23;

12) Gąsienica Mieszcz (Wisła) — 4,29.

Pierwszym z zamiejscowych zawodników był Erlich (Małabi Kraków), który zajął 18-te miejsce w czasie 4,42, 20-te miejsce zajął Pionka (Sokół Bielsko) 4,47, 20-te Wojna (AZS Kraków) 4,57.

Znakomity nasz skoczek Czarnika uległ w czasie biegu kontuzji dość poważnej w następstwie czego przewieziono go do szpitala. Sisa jego nie jest jednak groźny. Doścignął zawodnik Lipowski nie dokończył biegu.

gdyż w czasie zjazdu ominął jedną z bramek.

Poza konkursem w biegu panów startowali dwaj Niemcy trenerzy naszych narciarzy a mianowicie: Zingerle Frytz, który uzyskał czas 3:53,5 i Roschl Józef 3:55, a więc czasy lepsze od najlepszego z polskich zawodników.

W niedzielę odbędzie się na stadionie narciarskim na krótki konkurs skoków o nagrodę prezesa FIS, w którym wezmą udział wszyscy nasi najlepsi zawodnicy.

### Polska pokonała Włochy 10:6

**POZNAN.** W niedzielę wieczorem odbył się w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski Polska — Włochy. Sensacyjne zwycięstwo odniosła Polska w stosunku 10:6, rewanżując się w ten sposób za poprzednią porażkę. Sukces ten jest tym większy, że Polacy wystąpili w osłabionym składzie.

### Baworowski zajął 2-gie miejsce w Cannes

**NICEA. PAT.** W niedzielę zakończył się w Cannes międzynarodowy turniej tenisowy. Baworowski po wyeliminowaniu Francuza Boussusa zakwalifikował się do finału, w którym przegrał z Francuzem Petra 5:7, 5:7, 2:6. Baworowski zajął w ten sposób drugie miejsce w turnieju.

### Zimowe mistrzostwa Polski w ływaniu

W sobotę rozpoczęły się na ływaniu W. F. na Bielaach zimowe mistrzostwa Polski w ływaniu. Rano odbyły się przedbiegi, a wieczorem finały. Przed zawodami krótkie przemówienie wygłosił prezes polskiego Zw. Pływakiego insp. Kozolubski.

Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

100 m. stylem dowolnym panów:

1) Białynski (Legja) 1:05, 300 metrów stylem zmiennym panów — 1) Zubowicz (Legja) 4:40,8, 100 m. stylem dowolnym pań — 1) Bielska (Hakoah Bielski) 1:18,2, 100 metrów stylem klasycznym panów — 1) Heidrich (Dąb) 1:17,0, Czas ten jest rekordem Polski. 400 m. stylem dowolnym panów — 1) Jędrysek (Giszowiec) 5:23,5, 300 m. stylem zmiennym pań — 1) Pastorówna (Hakoah) 5:40,5,

200 m. stylem klasycznym pań — 1) Bollówna (EKS) 3:23, Czas Bollówny jest nowym rekordem Polski.

W skokach pań — 1) Sorbianka (Dąb) 23,88,

Sztafeta 3x100 m. st. zmiennym panów — 1) PZL 3:47,5, 2) Dąb 3:48, 3) Legja 3:55,5, 4) AZS 3:57,5) Giszowiec 3:59, 6) Cracovia 3:59.

Sztafeta 4x100 — st. dowoln. pań — 1) EKS 5:52,5, 2) Hakoah 6:07, 3) Pogoń Katowice 6:48,5, 4) AZS Warszawa 6:58, 5) Dąb 7:27.

W klasyfikacji ogólnej prowadzą wśród panów Legja 75 pkt. przed PZL 41 pkt., Dębem 29, Giszowcem 23, AZS 19 i EKS 9.

Wśród pań na pierwszym miejscu znajduje się Hakoah z Bielska 53 pkt. przed EKS 52 pkt. Dębem 27, Pogonią katowicką 17, AZS 12 i ŁKS 9 pkt.

### KRAKÓW W CZWORMECZU MIEDZYKAR. SZCZYPIORNIKA WROCŁAW. Z inicjatywy nie mieckiego związku szczypiornika w przygotowaniu jest międzynarodowy czwórmecz szczypiornika, w którym udział wezmą reprezentacje:

Wrocławia, Budapesztu, Wiednia i Krakowa.

Turniej taki rozgrywany ma być dwa razy w każdym roku: na wiosnę i na jesieni.

### O TYTUŁ MISTRZA EUROPY W WADZE POŁCIĘŻKIEJ

**BERLIN.** W dn. 5 kwietnia r. rozegrany zostanie w Berlinie mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wadze półciężkiej pomiędzy Gustawem Ederem (Niemcy) a Saverio Turiello (Włochy). Mecz rozegrany będzie w 15-tu rundach. Tytułu mistrza broni Turiello.

### U nas i gdzie indziej

**Tegoroczny wyścig kolarski „dokoła Polski” odbędzie się bez względu na to, czy projektowany bieg Warszawa — Berlin dojdzie do skutku. Niepewną jest jedynie ta ostatnia impreza. O odbyciu jej zdecydował zarząd Związku Polskich Związków Sportowych w końcu bież. miesiąca.**

**Wyścig dokoła Polski rozegrany zostanie zgodnie z projektemi, temowiczej, że znajduje on poparcie w zarządzie Z. Z., który życzy sobie przeprowadzenia tej imprezy nawet tylko w konkurencji krajowej, o ile zawiodłaby zagraniczna.**

### NOWY JORK. Notujemy kilka ciekawych wyników rozegranych ostatnio na terenie Stanów Zjednoczonych meczów bokserskich pomiędzy zawodowcami:

**Pedro Montanez znokautował w piątej rundzie b. mistrza Anglii Kid Berga. Zwyciesza stara się obecnie o mecz z mistrzem świata Armstrongem.**

**Mistrz Nowo-Zelandji w wadze ciężkiej znokautował w piątej rundzie Amerykanina — Jacka Tallata.**

**Bob Pastor wypunktował w 10 rundach Mac Csyra.**

### NOWY JORK. Nowojorska komisja bokserska wyznaczyła termin meczu o mistrzostwo świata wagi ciężkiej pomiędzy Joe Louisem a Tony Galento na dzień 28 czerwca.

W przyszłym tygodniu Tony Galento ma być zbadany przez lekarza, celem ostatecznego zakwalifikowania go do tej walki.

### NOWY JORK. Amerykańskim Nurmim nazwała prasa amerykańska biegacza Don Lash'a. Zawodnik ten uzyskał w ubiegłym sezonie zimowym w halowych zawodach amerykańskich rzeczywiste świetne wyniki. a mianowicie:

3000 m. — 8:28 min.  
2 mile (3.216 m.) — 9:06 min.  
5000 m. — 14:30,9 min.

### Programy radiowe

**WARSZAWA**  
Poniedziałek, 20 marca 1939 r.

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Trio Rossi i orkiestra Scott — Wooda. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.00 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Audycja muzyczna. 14.00 Przerwa. 15.00 Mit grecki. 15.25 Rozwiązanie zagadki historycznej o niłodzieży z dn. 3. III. 39 r. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. — 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Miniatury kwartetowe. 17.10 Z życia portów. 17.25 Jubileuszowy koncert Chóru Bazyliki Gnieźnieńskiej. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Koncert rozrywkowy. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Transm. z uroczystego wieczoru, zorganizowanego w Teatrze Polskim w dniu 19 marca przez Okręg Związku Legionistów. — 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital klawesynowy. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Dzieje symfonii” aud. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

**WARSZAWA**  
Wtorek, 21 marca 1939 r.

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Piosenki o rzekach. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 „Podróż w przyszłość” — pogadanka. 15.15 — Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych. 16.30 Arje z oper Modesta Mussorgskiego. 16.50 Społeczne znaczenie popularyzacji nauki — odczyt. 17.05 Recital fortepianowy. 17.30 „Z pieśnią po kraju” — audycja. 18.00 — Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „Ze świata operetki” — koncert rozrywkowy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Przechadzki ateistyczne” — audycja. 22.30 „Viola d'amore i klawesyn”. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Os. wiadomości dziennika wiecz. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

**WILNO**  
Poniedziałek, 20 marca 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Audycja dla najmłodszych. Patrz program warszawski. 11.15 Fantazja i balady. — Patrz program warszawski. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 — Pieśń Czajkowskiego i Brahmsa. 18.20 Z naszego kraju. Patrz program warszawski. 22.00 „Zestawienia i wnioski” — pog. 22.10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. Patrz program warszawski. 23.05 Zakończenie programu.

**BARANOWICZE**

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P. Poniedziałek, 20 marca 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. — 9.200 Koncert poranny. 11.15 Tino Rossi i orkiestra Scott — Wooda. 14.00 Muzyka. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy. — 18.00 Wiadomości dla kobiet wileńskich. 22.00 Pogadanka aktualna. 22.10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. — 23.05 Zakończenie programu.

### ZACHOROWANIA ZAKAŻNE

**WILNO.** Wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne, występujące na czas od 5 do 11.III 1939 r. w województwie wileńskim, zanotowano: 105 zachorowań na jaglicę, 62 na odrę (w tem pięć zgonów), 25 na gruźlicę otwartą (w tem dwa zgony), 15 na błonicę (w tem jeden zgon), 9 dur brzuszny i rzekomy, 8 krztusiec, 4 dur płamisty (w tem jeden zgon), 3 płonica, 3 świnka, 3 ospówka, 2 grypa, 2 nagm. zapalenie opon mózgowych, 1 zakażenie pępowiny, 1 dur sutki.

**HELIOS** Niedwójnie oszczędnie  
„PIĘTNO ZDRADY” Reż. Turzańskiego.  
W rol. gł.: Gabry Moray i Charles Vanel.

**Jutro PREMIERA.**  
Korona produkcji francuskiej

**TRZY WALCE**  
z muzyką OSKARA STRAUSSA.

Początek o godz. 4-ej PIĘKNY FILM P. LSKL

**Serce MATKI**  
Kolorowy na program.

**REPREZENTACYJNE KINO „CASINO”.**  
Olbryt i sukces! P. cz. o 4-ej. P. awd. wv ent. zjzm.  
Przecudowna muzyka nieśmiertelnego JOHANA STRAUSSA

**WIELKI WALC**  
„CASINO” DLA WSZYSTKICH. WSZYSZY DO „CASINO”.

**NAJWIĘKSZE KINO WILNA — „MARS” — CENY POPULARNE.**  
DZIS PREMIERA. Pierwszy i jedyny w swoim rodzaju film „gawstrowski” na wesoło

**SIERŻANT BERRY** W roli głównej NAHS ALBERS  
Światła i cienie Meksyku. Unieszkodliwienie przynależnych broni. Wstrząsające szkielety i kółka. Napięcie. Fantazja. Humor.

**„Pien”**  
PION, Nr. 11, zawiera m. in.: — artykuły: Jaromira Oehduski — „Twórcy kultury heroiczej”, Stefana Lichańskiego „Poezja niepodległa”, Mieczysława Ostrowskiego „Powieść niemiecka poza Trzecią Rzeszę”, Marjana Promińskiego „Rzeczywistość i fikcja w dzisiejszej powieści”, Józefa Czechowicza „Interesujący debiut”, Kazimierza Truchanowskiego „Memoriał” Kuczyńskiego”, Konrada Winklera „Malarze lwowscy i „Ryt”, — utwory poetyckie: „Romana Kolonickiego „Imieniny” i Jeana Cocteau „Poeta trzydziestoletni”, — opowiadanie Mieczysława Lisiewicza „Noc Sylwestrowa”, — „Problemy dnia”, sprawozdania, kronikę zagraniczną i krajową, i t. d.

**NAJMODNIEJSZE BLUZKI TOREBKI, PAROLKI, KOZULE MĘSKIE, KRAWATY**  
najtaniej

**„DON MARCHE”**  
Wilk. Wieka 3 obok pocz. w.

**GRUŻLICA PŁUC**  
jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób p. ucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosuj pp. lekarze

**„Balsam Trikolan — Age”**  
który ułatwiający wzdychanie się płucy. usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

**Ogłoszenia świąteczne**  
zwykłe i seryjne

**do „SŁOWA”**  
na warunkach specjalnie dogodnych przyjmuje

**BIURO OGŁOSZEN**  
**Stefana GRABOWSKIEGO**  
WILNO, GARBARSKA 1 Tel. 82.  
Kosztorysy na żądanie.

**Poszukują pracy**

**BIURALISTKA** ze znajomością buchalterji, pisania na maszynie — poszukuje pracy. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” dla S. A. 1986

**Różne**

**MAJĄTEK** oddam w dzierżawę 12 km. od Wilna — ornej i łąk 100 ha, inwentarz żywy, martwy w komplecie, nasiona. Ewentualnie oddam w poręczającą administrację z zabezpieczeniem oferty. Wilno, Jagiellońska 6—22, między godz. 4—6. 1292—808

**ODDAM FOLWARK** (82 ha) w dzierżawę. Obszar uprawny 62 ha. Ul. Arsenalska 6—6. Od godz. 16 do 17 codziennie. 1322—830

**BYŁA** nauczycielka nie mająca środków do życia prosi o pomoc. Wilno, ul. Zarzečna 5 m. 34. W. Rybńska.

**WDOWA** z pięciorgiem małych dzieci bez żadnych środków do życia błaga o jakąkolwiek pomoc. Łaskawe ofiary składać do Administracji „Słowa” dla „sierot”.

**DO REDAKCJI „SŁOWA”**  
WILNO, UL. ZAMKOWA 2

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu, akwaforty, miedziorytu nazwisko artysty . . . . .

tytuł dzieła . . . . .

W cenie subskrypcyjnej złotych . . . . .

W razie gdy na dzieło powyższe zgłosi się conajmniej 20 nabywców i Redakcja „Słowa” ogłosi, że transakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić dzieło po wyżej zadeklarowanej cenie . . . . .

Imię, nazwisko i zawód subskrybenta . . . . .

Dokładny adres . . . . .

**Wielkocenna subskrypcja na prace młodych grafików wileńskich**

Redaktorzy Główni: Władysław Boćak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dziewulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Łepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Stanisław Mackiewicz — polityka międzynarodowa i zagraniczna, Konstanty Szyrowicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szyrowski — kronika „Ziem Wschodnich”, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „W Wilnie Stolicy”.

**Konto P. K. O. Nr. 700.724**

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1 szpalt. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz listy osobne milim. 75 gr. Kronika reklam. milim. 1 szpalt. 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Zmniejszenie o 50% drożej Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50% drożej. Układ ogólny w tekście i za tekstem 6-ciu szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.